

NOWINY

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 85. — Telefon 33. — Skrzynka pocztowa 142. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 63.050

Redaktor Naczelny przyjmuje 5—7 po południu.

Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje 11—1 po południu.

Ceny ogłoszeń: W tekście 20 gr., za tekstem 15 gr., nekrologi 12 gr., zwyczajne 5 gr., za wiersz milimetry; strona ogłoszeniowa podzielona na 8 lamów. Ogłoszenia w kolorach o 50 procent drożej. Warunki prenumeraty: W administracji, biurach dzienników, kioskach — Drobne ogłoszenia 5 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 3 gr. za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej. zł. 3 z odnośnieniem do domu; zamiejscowa zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Baczność Sportowcy!

Dziś o godz. 12-ej w południe upływa termin składania kuponów na konkurs „Nowin“.

Punktualnie o 12-ej wyjęte będą ze skrzynki redakcyjnej ostatecznie rozwiązania, poczem lista zawodników zostanie zamknięta.

Dzisiejszy mecz rozstrzygnie, którzy z pośród Czytelników „Nowin“ byli najbliżsi prawdy i otrzymają nagrody zł. 250, 100 i 25.

Warunki konkursu i kupon patrz str. 8.

Gdzie najlepiej i najtaniej!

Fotografować się?

Tylko w Zakładzie fotograficznym

ZJEDNOCZONYCH FOTOGRAFÓW

Spółka z ogr. odp.

ul. NARUTOWICZA № 13 (dawniej Dzielna)

W celu przekonania Sz. Publiczności o tym. Pozostawiamy tylko na czas krótki ceny konkurencyjne t. j.

6 szt. poczt. refuszowanych **tylko 3 zł.**
cała figura

Zdjęcia wykonywują się codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczór.

710

TANIO! Kupujcie!

NA SEZON ZIMOWY:

zamsze, rypsy, gabardiny krajowe i zagraniczne, crepe marocaine, crepe de chine, satin, charmante, flanele, adamaszki, watolinę.

„POLHANDEL”

ŁÓDŹ, Andrzeja 1.

685

Dziś i jutro

t. j. dnia 9 i 10 XI. b. r.

Kino teatr

„LUNA”

zamknięty.

Dyrekcja.

740

Zawiadomienie.

Z powodu przypadającej uroczystości

100 letn. Jubileuszu

Zgromadzenia Majstrów Tkaczy lokal Restauracyjny „TIVOLI” przy ul. Przejazd 1, tel. 26-30, będzie zamknięty w dniach 9-go i 10-go listopada r. b.

722

ZARZĄD.

Cheesz mieć instalację elektryczną sprawnie działającą, zwróć się tel. 28-25

Piotrkowska 145

Zjednoczeni

Elektrycy w Łodzi.

688

Rozwiązanie ligogryfu i szarady umieścimy w poniedziałkowym numerze.

Teatr Miejski	Teatr Popularny	Luna	Kino Spółdz. Pracow. Państw.	Miejski Kin. Oświatowy	Cyrk Ciniselli	Miejska Galeria Sztuki	Filarmonia
godz. 8:45 „Świerszcz za kominem“	godz. 8:15 Robert i Bertrand	Królowa pawi	„Ojciec jej dziecka“	Cuda Świata Lodowego	Godz. 8.30 Program Nr. 4.	od godz. 8 rano do 10-ej wiecz. Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i t. d.	

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych.

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych.

„Ojciec jej dziecka“

Dramat erotyczny w 6-ciu aktach.

W roli głównej prześlizczona **MADY CHRISTIANS.**

Muzyka pod kierunkiem p. Z. Sandomierskiego. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 4-ej po południu. Ostatni seans o 9-ej wiecz. UWAGA: Dla Członków Kooperatywy ceny miejsc niższe.

Dziś i dni następnych.

Miejski Kinematograf Oświatowy, Wodny Rynek Nr. 44.

Od poniedziałku, dnia 3-go listopada 1924 r.

Cuda Świata Lodowego

obraz sportowy w 6-ciu aktach.

(Zdjęć dokonano w Szwarcwaldzie, Garmiszu, Tyrolu i Szwajcarii — Jungfrau).

Początek seansów: dla młodzieży o godz. 3-ej i 5-ej popoł. dla dorosłych o godz. 6.45 i 8.45 wiecz.

Wielki wybór:

welen na mundurki, suknie, kostjmy i palta. Jedwabie, flanelety i barchany, bieliznę stołową, pledy, koce wełniane, płótna,

poleca

Ryszard Pfeiffer,

ŁÓDŹ, ul. Nawrot 13.

Skład naczyń kuchennych i przyborów domowych ALUMINIUM — EMALJE

E. Adam i E. Adamski

Łódź

ul. Piotrkowska 84.

Underwood, Remington, Corona, Royal Smith & Bros, Orga, Mercedes, Adler, Commercial Thales, Odhner, Fox, Titania, Continental A. E. G. nowe i używane poleca na dogodnych warunkach Spółka Handlowa

Wojewódzki i Leżon

Piotrkowska 154, tel. 18-34.

TANIE OBUWIE



MĘSKIE I DAMSKIE NAJNOWSZYCH PRONÓW WYRÓB WŁASNY! GWARANCJA ZA DOBRÓĆ! R. GAŁECKI, KILIŃSKIEGO Nr. 47.

Magazyn mebli

tapiecersko-stolarskich

F. MIKSZEWSKIEGO

w Łodzi, ul. św. Anny 1.

Restauracja

„SAVOY“

ul. Traugutta 6. Tel. 3-33.

Dziś i codziennie nowy program.

Udział biorą:

- 1) **Bajon** (humorysta)
- 2) **Wieczorowska** (tancerka)
- 3) **Zamorska** (pieśniarka)
- 4) **Lux** duet taneczny

Początek programu punktualnie 10 1/2 w.

Wejście bezpłatne.

Zegary, zegarki, dewizki, kolczyki, pierścionki

Specjalność obrączki ślubne

z gwarancją za złoto

różne fasony, duży wybór, ceny niskie

Jan Placek, Łódź

ulica Brzezińska Nr. 10

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje

Na raty i za gotówkę

poleca wielki wybór

UBIORÓW

męskich damskich i dzieciennych

oraz obuwia

Chrześcijański Dom Ubiorów A. CABANEK, Łódź Napiórkowskiego 49. Filja Piotrkowska 273.

Salon „Sztuki“

J. Gulewskiego,

Łódź,

99 ul. Piotrkowska 99.

Sprzedaz dzieł sztuki za gotówkę i na raty! Oprawa obrazów.

KINO „VENUS“

ul. Młynarska 15 (Bałuty)

dziś w niedzielę

Buffalo i Bill

Ceny od 60 groszy. Nadzwyczajna akcja! Bogata wystawa!

Ważne dla pp. Oficerów

Przyjmujemy zamówienia na buty. Wykonanie wykwalifikowane. Gwarancja za dopasowanie. Ceny bardzo przystępne. Magazyn Obuwia H. i G. Gostrowskich 761 Gubernatorska 32, w Łodzi.

SOBY KALOZE, CIEPŁE PANTOFLE wyborowe naturalni poleca K. PETERSILGE 93 Piotrkowska 92.

WYPRZEDAŻ

obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego, oraz pantofelek po bardzo niskich cenach. B. MORAWSKA 708 Łódź, Andrzeja 43.

Służąca

sumienną z dobrymi referencjami przyjmę na stałe, zgłaszać się od 2-ej do 4-ej po obiedzie, Łódź, ul. Juliusza 26, m. 56 B. Jasiński.

Kino „FLORA“

Zawiszy 22 (Batuły)

Tajemnica cyrku

Darfoura w 6 akt.

z cyklu „Jeździec bez głowy“ w głównej roli HARRY PEEL.

Anons: W płonącej kuli. 735

Kino „SYRENA“

Aleksandrowska Nr. 37.

Dziś ostatni dzień wielkiego dramatu awanturniczo-cowbojskiego w 6 wielkich częściach p. t.

„W dolinie śmierci“

W roli głównej LORA ADAMS — oglądajcie rekl. pocz. o godz. 2-ej po południu, zmiana programu w czwartki, koniec w niedzielę, grano 4 razy tygodniowo. Orkiestra 6 osób — Jazz band. Ceny miejsc od 70 gr. Następnny program: W siódmym niebie „Pat i Patachon“. W krótkce: BUFALO BILL??? 697

2 DOPY

murowane.

1. Jednopiętrowy w dobrym stanie z ogrodem warzywnym i parkiem 1 wolnym mieszkaniem 7 pokoi z kuchnią wraz z wszelkimi wygodami.
2. Z czterema mieszkaniami wolnymi z ogrodem, ławką oraz stodołą i komórkami są do sprzedania.

Adres w administracji dziennika „Nowiny“. 717

Starszy Felczer

M. Adamowicz ul. Aleksandryjska 20.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

„SZTUKA“

ul. Zamenhofska Nr 1 (róg Piotrk. 127) do 12 pocztówek dodaje — portret darmo. — 738

Plac Wolności 6.

1994—1924 r.

Plac Wolności 6.

2 zł.

Okazja Jubileuszowa!

2 zł.

Najstarszy Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów

„A. PIOTROWSKI”

w ŁODZI, Plac Wolności № 6 (dawn. Nowy Rynek).

Nagradzany złotymi medalami na wszechświatowych wystawach: w Paryżu, Wiedniu i t. p.

Niniejszym komunikuję P. T. Publiczności i Sz. Klijehteli, że w roku bieżącym obchodzę 30-letni Jubileusz istnienia swego zakładu, który był popierany przez tak długi szereg lat pełnem zaufaniem przez najszersze sfery m. Łodzi.

Z okazji Jubileuszu postanowiłem na czas krótki zniżyć ceny by udostępnić ogółowi z fotografowania się oraz mieć artystycznie wykonany foto-portret w przystępnej cenie w pracowni mojej, urządzonej podług ostatnich wymagań techniki fotograficznej.

3 szt. pocztówek podwójnie retuszowanych cała figura 2 złote.

1 Foto-portret duży z natury 40×50^c/m „ „ 10 złotych.

Uwaga! Zakład mój niema nic wspólnego z firmą Zjednoczonych Fotografów. Agentów Portretowych nie wysyłam.

Zdjęcia wykonywane się codziennie od godz. 9-ej rano do 8-ej wieczór.

783

Plac Wolności 6.

Plac Wolności 6.

2 zł.

2 zł.

Plac Wolności 6.

dawn. Nowy Rynek

Plac Wolności 6.

Warszawska Operetka Teatr „Nowości” w Scali pod dyr. Wł. Szczawińskiego.

Sensacja sezonu!

Poniedziałek 10, Wtorek 11, Środa 12 Listopada 1924 r.

Ostatnia nowość!

HRABINA MARICA

Operetka w 3 aktach Juliana Brammery i Alfreda Grunwalda. Muzyka Kälmana. Przekład Andrzeja Własta, grana z nadzwyczajnym powodzeniem na wszystkich europejskich scenach, ostatnio w Warszawie.

Reżyserował: Marjan Domostawski.

58 osób.

W rolach głównych:

786

Dobosz Markowska, Helena Kamińska, Janina Łaszczuk, Helena Rydzewiczówna, Dyrektor Władysław Szczawiński, Bolesław Mierzejewski, Marjan Domostawski, Józef Sendek, Leopold Morozowicz i inni. Chór 16 osób. Balet 10 osób. Orkiestra własna 13 osób pod dyktando Stanisława Nawrota. Tańce i ewolucje układu baletmistrza Luzińskiego. Własne kostjmy. Wspaniała wystawa z Warszawy. :: Początek o godz. 8.30 wieczór. :: Bilety w kasie Scali od 11—8 wieczór.

I-szy URZĄD SKARBOWY

Podatków i Opłat Skarbowych
w Ł O D Z I.

Łódź, dnia 8-go listopada 1924 r.

Ogłoszenie.

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że

dnia 12-go listopada 1924 roku pomiędzy godz. 10 rano a 4 po południu odbędą się na pokrycie zaległych podatków skarbowych publiczne sprzedaże z licytacji ruchomości, zajętych u niżej wymienionych dłużników:

1. Wajnberg Chaim, Wolborska 24, 400 kilo oliwy.
2. Goldfarb Natalli, Nowa 6, 4 łózka dębowe, 3 stoly, 2 łózka używane.
3. Cukierman Judka, Bał. Rynek 8, szafa do rzeczy.
4. Rajbenbach Majlech, Aleksandryjska 12, biurko.
5. Kozłowski Chaim, Jerozolimska 6, 1.000 kilo żelaza (szmelcu).
6. Działoszyński Gabriel, Wolborska 28, kredens kuchenny, szafa do rzeczy, otomana.
7. Rozenzajt Jakób, Nowomiejska 19, 300 żarówek.
8. Szajbe Chaim, Nowomiejska 15, kredens stołowy, tremo, stół, 6 krzesel, 100 kilo waty, lampa wisząca, zegar stojący.
9. Baum Moszek, Nowomiejska 24, lustro i otomana.
10. Gnatek Abram, Nowomiejska 22, koronki.
11. Izbiński L., Ogrodowa 10, cały towar znajduje się na składzie.
12. Rozenwald Dawid, Nowomiejska 22, 50 sztuk towaru.
13. Sinc Icek, Nowomiejska 32, 10 marynarek dzieciennych.
14. Lewkowicz A., Nowomiejska 4, 1500 kilo skór (Spody).
15. Blausztajn Aron, Nowomiejska 4, szafa z lustrem, zegar szafkowy, stół i 6 krzesel, sofa, żyrandol elektryczny, 2 obrazy, ręcznie malowane, kredens biały, kanapka, węglarka.
16. Lewkowicz Abram, Nowomiejska 4, otomana, lustro tremo, garnitur mebli.
17. Kohn Froim, Nowomiejska 21, szafa do garderoby, otomana, umywalka, stół, 6 krzesel.
18. Kohn Froim, Nowomiejska 21, szafa z lustrem, mała szafa.
19. Rubinowicz Joffe, St. Rynek 14, 20 beczek śledzi.

NACZELNIK URZĘDU:

(—) L. Gutowski.

780

CEBULKI KWIATOWE do jesiennego wysadzenia
NASIONA do jesiennego i zimowego wysiewu — polecają
Składy L. Jasińskiego
prowadzone od r. 1870 w Łęczycy.
— oddział w Łodzi Andrzeja 10. —

Biuro Prośb i Zażaleń
Bolesława Karśnickiego
Łódź, Konstanyńska 5, m. 20.

Załatwia wszelkie prośby do władz sądowych, administracyjnych i wojskowych.

Wygoda!

PALTA

Futra, kozuchy

Wielki wybór jesionek oraz ubiorów gotowych,

taniej niż za gotówkę. Na raty, poleca „Wygoda” Piotrkowska 238.

Starszy Felczer **Wojteczak Stefanja**

Józef Szule

Łódź, Wólczańska 93.

Ogłoszenia drobne.

Meble wszystkich stylów na raty, zamiana starych na nowe odświeżanie, udzielamy gwarancji. Zakład stolarski, Lubelska 6, przy Napiórkowskiego. 733

Pokoje umeblowane do wynajęcia plac Wolności 2, parter drugie drzwi, prawe podwórze. 726

Maszyzny do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rosen, Piotrkowska 88. 724

Maszyzny do szycia „Bürgera”. Ceny przystępne warunki dogodne. Piotrkowska 82 w podwórze. 732

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystępnie do egzaminów dla eksternów, 6-go Sierpnia 14, pralnia. 726

Wygoda!

z fokowym kołnierzem damskie z futrzaniem obszytym, kółkowe. 787

W dużym wyborze

Eleganckie palta damskie

najnowsze fasony futrem ubierane do najdroższych od 44.— do 180.—

Garnitury męskie 125, 110, 75, 60, 45.—

Spodnie kamgarnowe 42, 32 28.—

Jesionki 115, 95, 75, 52.—

Palta zimowe 150, 120.—

Dziecinne palka 45, 32, 23.—

Cudowne palta damskie. MODELE nadeszły. Ceny niskie.

Szmechel i Rozner,

Sp. Akc.

Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160. 728

ROK I. DO Nr. 116.

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 9 LISTOPADA 1924 r.

DODATEK BEZPŁATNY.

NOWINY

CHWILA BIEŻĄCA ILUSTROWANA.



ARTUR GROTGER.

„NARZECZONA“.

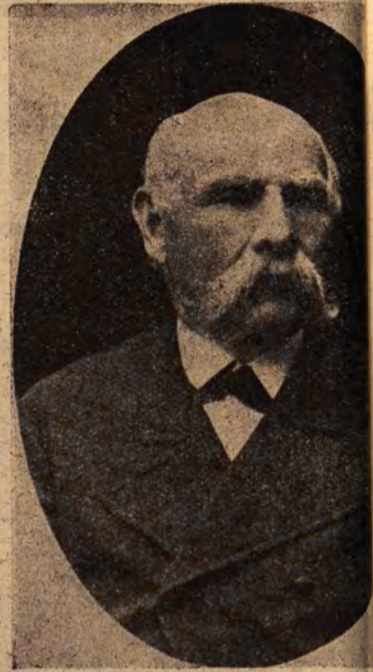
Echa uroczystości Sienkiewiczowskich.



Matka wieszczka.



Sienkiewicz w gabinecie swym w Vevey.



Ojciec wieszczka.

Jedna śmierć jest siłą, równie niezbędną jak miłość, ale w odwiecznych zapasach tych dwóch sił, miłość bierze ją za gardło i przyciska jej kolanem piersi, bije ją w dzień i w nocy, bije ją każdej wiosny — chodzi krok w krok za nią — i w każdym doł, który ta wykopie, rzuca posiew nowego życia

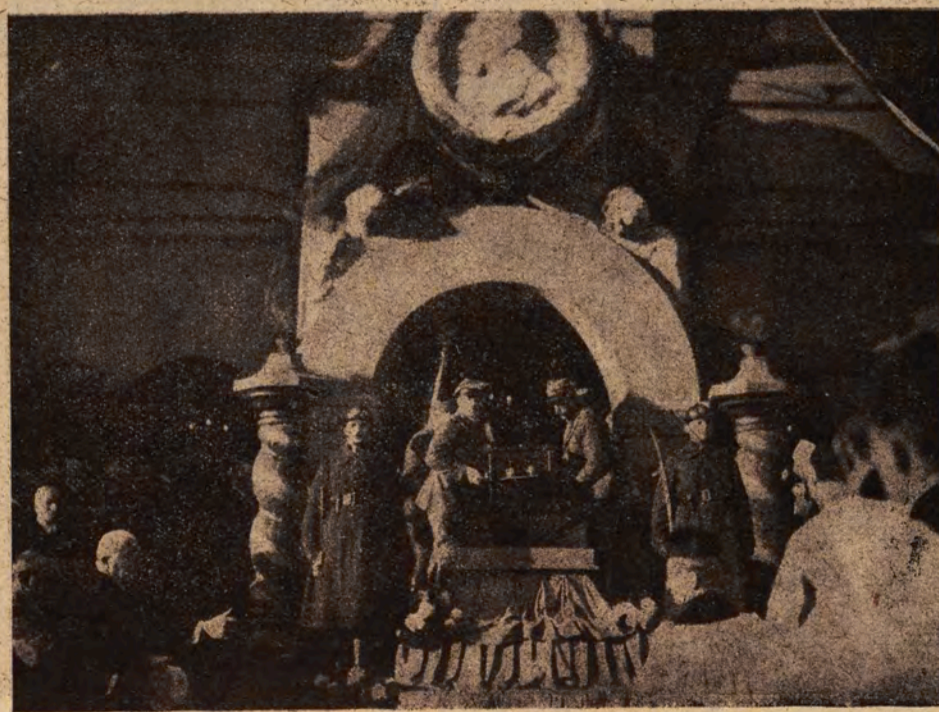
HENRYK SIENKIEWICZ.



Trumna, okryta kirem, w Vevey.

Człowiek na łonie natury, nie może oprzeć się poczuciu, że stanowi z nią i toż samo, że w nim i w otoczeniu jest tylko jedna dusza, a życie odrębne, ludzkie to stan przejściowy, po którym nastąpi zlanie się z ogółem bytów osobisty, a wieki stały się ogólny.

HENRYK SIENKIEWICZ.



Katafalk przed dworcem głównym w Warszawie.

Ci, którzy strzegą granic Polski na wschodzie.



Jenerał broni Kajetan Olszewski
wojewoda wołyński.



Jenerał brygady Marjan Januszajtis
wojewoda nowogrodzki.



Jenerał brygady Marjan Minkiewicz
dowódca korpusu Ochrony Pogranicza.



Jenerał Młodzianowski wojewoda poleski.

Stolica obchodziła 130-ą rocznicę rzezi Pragi.

Moskale pokazali się pod Warszawą 2-go listopada 1794 roku i tej samej nocy usypali szanice i ustawili na nich 15 dział, z których jeli gwałtownie „prażyć” okopy polskie.

Niebawem przybył sam Suworow. Był to talent wojskowy i zarazem symbol niepokojnego ducha moskiewskiego — żywiołowo napastliwy, w walce niepohamowany, okrutny i barbarzyński, idący przez rzeź, płomień i zniszczenie ku nowym zabiorom.

Człowiek ten krwawo się zapisał w dziejach Polski.

Rycina nasza naprawo jest jednym z fragmentów rzezi Pragi, reprodukowanym na sztychu współczesnym.

Górna rycina natomiast przedstawia moment bitwy pod Maciejowicami w chwili krytycznej, gdy chwieją się sztandary polskie, a Kosiłuszko ranny przechyla się na koniu.



Pożegnanie i.. przywitanie.



B. Premier angielski p. Mac Donald opuszcza Izbę gmin po rozwiązaniu parlamentu.



Amazonki amerykańskie z wystawy w Wembley przybywają do Francji.

LUDWIK BIRO.

Małżeństwo.

NOWELA.

Nienawidzę dramatów miłosnych. Nienawidzę westchnień, zgrzytań zębami, jęków, wogóle wszystkiego, co ma wspólność z zawodem miłosnym, samobójstwem etc.

Gdybym był poetą, poetą o królewskiej pewności siebie i ogromnej sile, wtedybym wszystkie romanse z literatury wszechświatowej, dramaty, melodramaty, tragedje i ballady przerobił tak, żeby pokazać ludziom odwrótną stronę medalu i z tragedji zrobić komedje, żeby ludzie pękali ze śmiechu.

Niestety mogę tylko teraz pogardzać romansami i tragedjami miłosnymi i kochać Mikłosa Konca, mego przyjaciela, doktora prowincjonalnego.

Mikłosa Konca jest moim ziomkiem i kolegą szkolnym.

Chodziliśmy razem do ośmiu klas gimnazjalnych, aż pewnego dnia mówi mi Mikłosa, że się żeni.

Wyśmiałem się z tego.

— Ty ośle — powiadam do niego z całą mądrością osiemnastoletniego człowieka, — małżeństwo jest głupotą. Brać na siebie obowiązki względem żony i dzieci, to jest największy nonsens, jaki zrobić możesz. To jest ofiara ze swojej wolności!

Mikłosa bronil się, ale mnie przekonać nie mógł.

Jednak obudziły się we mnie podejrzenia.

— A może ty już wyszukał sobie żonę?

— Tak.

— Kto to jest?

Nie chciał powiedzieć. Zacząłem go przekonywać, powoływać się na mą przyjaźń i t. d.

Wreszcie wyjąkał:

— Anuska Köllner.

Anuska Köllner, była córką nauczyciela, sąsiadującego z rodzicami Mikłosa.

Sąsiedztwo ich zbliżyło, często rozmawiali ze sobą, cerowali wieczorami w alejach lipowych, wreszcie dali słowo wierności. Anuska miała wtedy 15 lat.

Dostaliśmy się wreszcie na uniwersytet, ja studiowałem prawo, on medycynę.

Lata te rozłączyły nas trochę, on studiował w przeciwieństwie do mnie, gdyż zajmowałem się zabawą i hulaniem. W sprawach miłosnych byłem zadowolonym cynikiem i widziałem w każdej kobiecie bestię.

Pewnego dnia zaprosiłem Mikłosa na hulankę.

— Nie mogę — odpowiedział.

— Dlaczego?

— Wiesz przecież, że jestem zaręczony.

Zdumiałem, że mówiąc to, nawet nie zawstydzili się, zdziwiłem się, że nie wstydził się swej powagi i czy Mikłosa nie zwracał jednak uwagi na moją dwudziestoletnią mądrość.

Wtedy poczęła mi jego wierność i stałość imponować. Anuska miała wtedy 17 lat i była ładną, poważną dziewczyną.

Mikłosa spędzał w jej towarzystwie całe wieczory, witał jej o wszystkim, co widział, czytał, słyszał. Anuska była nawet zaawansowana w anatomji i chirurgji.

Wtedy nastąpił zwrot moich poglądów. Zacząłem walczyć z Anuską i Mikłosą, a nawet poszedłem dalej, bo uważałem ich za najładniejszą i najpracowitszą parę. I nie myliłem się. Anuska była mądrą, sympatyczną, dobrą i pracowitą dziewczyną. Czytała i uczyła się pilnie. Mikłosa pracował tak. Tak przeszły dwa lata.

Ona skończyła 19, on 22 lata.

W tym czasie umarł ojciec Anuski. Została sama, kę na świecie i oboje musieli się zadawać małą pensją.

Anuska poczęła się rozglądać za jakąś pracę. Po nie miała żadnych cenzusów naukowych, postanowiła wziąć do sztycy.

W międzyczasie zgłosiło się trzech pretendentów do ręki. Jednym z nich był młody nauczyciel, obejmujący nowisko jej ojca, drugim jakiś wdowiec, który pozostawił jej majątek.

matki dla dwojga dzieci, wreszcie trzecim był bogty, pięćdziesięcioletni posiadacz ziemski.

Anuska dała wszystkim kosza.

Rodzina jej, biedni, głodni ludzie, mścili się na niej i mężczyli ją od rana do wieczora wyrzutami.

Zarzucał jej, że Miklos nie sobie nie robi z ich nędzy, że hula, bawi się, nie myśląc o tem, że rodzina jej umrze z głodu.

Wiadomości o Miklosie stawały się coraz gorsze i bardziej obciążające.

Wreszcie zdeterminowana dziewczyna napisała Miklosowi: „Na miłość Boską, przyjeżdżaj do domu“.

Miklos pokazał mi ten list.

— Co myślisz robić? — zapytałem.

— Nie wiem — odpowiedział.

Był blady i bardzo poważny.

— Co myślisz o tem? — spytał.

— Mój Boże... nie wiem.

Kilka minut milczał, a potem poszedł.

— Miklos, nie rób głupstwa!

Odpowiedział cicho i stanowczo:

— Nie bój się, nie zrobię głupstwa.

Po trzech dniach wrócił, lecz nie nie mówił, a po tygodniu przeczytałem w gazetach wiadomość, że Anuska wyszła za mąż za Michała Kulina.

Tego samego wieczoru spotkałem go.

— Czyś czytał to? — zapytałem.

— Tak, opowiem ci wszystko, słuchaj.

— Kiedy wróciłem do domu, zastałem Anuskę w strasznie położeniu... Rodzina męczyła ją w niemożliwy sposób.

Rozmawialiśmy poważnie i wkońcu zdecydowała się wyjść za mąż za Kulina, by tylko matce swej dać utrzymanie.

— I tyś się na to zgodził? — zapytałem zdumiony.

— Tak.

— Aha, rozumiem cię.

— Nie, nie rozumiesz mnie. Obiecałem, że po trzech latach przyjadę i zabiorę ją od męża.

— Zabierzesz ją... —

— Tak, i dlatego wybrałem Kulina, bo jest stary, bogaty i bardzo kocha Anuskę, a więc będzie dobry dla niej.

Byłem tak zdumiony, że nie mogłem wyrzec słowa.

Sprawa ta mię tak zainteresowała, że przez dłuższy czas o niczem innem nie myślałem.

W czasie następnych wakacyj pojechałem z nim razem do domu.

Anuska była taka, jak dawniej, dziewczyna ładna i pracowita.

Widywaliśmy się z nią dość często, to na scacerze, to w kościele na mszy.

Z mężem żyła dobrze, a on traktował ją i chronił, jak zrenicę w oku.

Z nastaniem jesieni wróciliśmy do naszych zajęć, a Miklos pracował ze zdwojoną gorliwością.

Następnego lata nie wyjeżdżaliśmy wcale. Nastąpił trzeci rok.

Miklos był już dyplomowanym lekarzem i przyszłość jego była zapewniona.

Pewnego dnia zajechał po mnie bryczką.

— Ubierz się prędzej, jedziemy do posiadłości Kulina, — wyrzekł stanowczym głosem z powagą na twarzy.

Pojechaliśmy. Nie dojeżdżając domu, zatrzymał Miklos konie i resztę drogi przebyliśmy pieszo.

Na werandzie stała Anuska, kiwając nam ręką na spotkanie. Twarz miała dziwnie poważną i zamyśloną.

— Anuska jestem! — powiedział krótko Miklos.

Bladość pokryła jej twarz i nie odpowiedziała.

Z pokoju wyszedł Michał Kulin.

Przyjął nas bardzo uprzejmie i zapytał o cel wizyty.

— Przed trzema laty, gdy Anuska wychodziła za pana, przyrzekłem jej, że po skończeniu studjów i dojeździe do samodzielności przyjdę po nią. Teraz się zjawilem po to, by ją z sobą zabrać.

Cała krew napłynęła Kulinowi do twarzy, ale milczał.

— Chcę, by się to stało za zgodą pańską, lecz uprzedzam, że i pomimo sprzeciwu postanowienia swego nie zmienię.

Kulin poruszył się niespokojnie. Była chwila, że bałem się, iż się rzuci na Miklosa.

— Anuska, ubierz się — powiedział zupełnie spokojnie Miklos, nie zwracając zupełnie uwagi na Kulina.

Anuska wzięła z wieszaka płaszcz, kapelusz i po chwili siedzieliśmy już w powozie, który nas unosił do domu.

W ten sposób powstało największe na ziemi szczęście dwojga ludzi i dla tego właśnie nienawidzę zemsty, zazdrości, zgrzytań zębami, wgołę wszystkiego, co ma wspólność z tragedją miłosną.

Tom. A—tol.

Z bohaterskich walk Gruzji z bolszewikami.



Atak gazowy oddziałów bolszewickich na stanowiska powstańcze.

Przypominamy o dzisiejszym odczycie w Łodzi poety gruzińskiego p. Seigo Kurillszwili, — Tajfuni.

Z naszego świata sportowego.



Grupa zawodników

wyścigów pieszych o mistrzostwo Polski.



P. Szelestowski, zdobywca mistrzostwa Polski w wyścigach pieszych

„Swierszcz za kominem” w Teatrze Miejskim

Michał Konstantynowicz,
reżyser „Swierszcza”.

Saganek zaśpiewał pięć minut przed świerszczem. Napewno przed świerszczem. Tworzy się koncert zacisza domowego, wesoło trzaskają polana na kominku, by ludzie prości i cichego serca wy-
począć mogli po trudach i niepokojach dnia.

Na świecie szaleje wichura, źli ludzie czyhają w rowach przydrożnych, mróz wdiera się podstępnie pod kapotę, szatan chichocze w zaroślach.

Rle przy kominku, za którym panuje świerszcz, dobrze jest, swojsko i bezpiecznie.

A nam patrzącym się na tę idylle serc prostych, a kochających przypomną się lata dzieciństwa, kiedy od nudnych formulek matematycznych, rozmówek francuskich i łacińskich wyjątków uc-
kaliśmy w świat Dickensa. Dobrze nam było w tym świecie, bo Karol Dickens kocha ludzi i to sekre-
jego długiego żywota w literaturze, która często szydzi, nienawidzi, kpi, płacze i zgrzyta zębami.

Dlatego Pickwick towarzyszyć mi będzie do końca dni moich, a Dawid Cooper-
field zawsze wzruszać mnie będzie.

„Swierszcz” na naszej scenie prze-
niósł nas w najlepsze lata — przypomniał
dzieciństwo, iż z oczu wycisnął. Grany i
wystawiony świetnie. Zasluga to reżysera
Konstantynowicza, pp. Morskiej, Komornickie-
go, Tatarkiewiczza i Lapińskiej

(a. n.)



SCENA Z AKTU I. — Pp. Lapińska, Morska, Komornicki.



Leopold Komornicki, jako Piribłgłe.

Wieczorem widzimy ich w blasku kinkietów.



Dyr. Kazimierz Wroczyński.



Laura Dunin.



Konstanty Tatarkiewicz.



Halina Słarska.



Janina Morska.



Dr. Zygmunt Nowakowski.



Halina Łapińska.



Michał Znicz. *FRYSZPANI*



Tadeusz Krotke.



Helena Rozwadowiczowa.



Jan Mroziński.



Marja Dunajewska.

Jak za Edwarda VII.

Kazimierz Bajon w Łodzi.



Młodziutki następca tronu angielskiego, książę Walji, nader dba o swój wygląd zewnętrzny. — Jest niemal wyrocznią w sprawach mody męskiej.



Pan Kazimierz Bajon, utalentowany artysta teatru lwowskiego, obdarzony miłym głosem, ujmującą aparycją sceniczną i mocno zarysowaną *vis comica*, zdradził operetkę, w której święcił tryumfy we Lwowie i Krakowie, dla estrady.

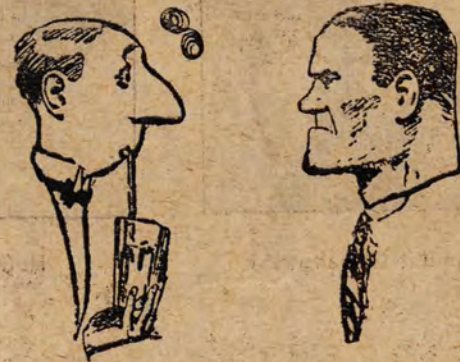
Publiczność łódzka wyszła na tem najlepiej, gdyż p. Bajon, okazał się znakomitym estradowcem, który inteligentnym wykonaniem piosenek i satyr politycznych w „Savoyu” codziennie wzniesła huragany oklasków. Aczkolwiek wolelibyśmy widzieć p. Kazimierza Bajona na scenie, musimy jednak stwierdzić, że i na estradzie oczekuje go wielka przyszłość. Jest bowiem nieocenionym nabytkiem dla kabaretu artystyczno-literackiego.

Złośliwi twierdzą, patrząc na oblicze podobizny p. Bajona, że miał on twarz uśmiechniętą przed przybyciem do Łodzi, bolesny zaś grymas wystąpił po bliższym zapoznaniu się z naszymi brukami.

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Zdaje się, że łódka przechyla się na twoją stronę.
— Tak, rzeczywiście; szkoda, że m zabrała Fifusia.



Panie ładny, czy mogę pana poprosić na chwilę rozmowy.



Ach, gdyby Rodrygo mnie porwał.



Mocno skomplikowana historia.

Klische „BIESIADY” w Warszawie i R. BORKENHAGEN w Łodzi.

Redaktor naczelny: Andrzej Nullus.

Za Wydawnictwo „Nowiny”: Tadeusz Kozłowski.
Drukarnia Państwowa w Łodzi.

Redaktor odpowiedzialny: Lucjan H.